

SŁOWO

WILNO, Piątek 4 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82., Administracji — 229.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń, ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jużwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

WYKŁADY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrancie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

KRONIKI SEJMOWE

(Telefonem z Warszawy)

Rozpoczęliśmy, daj Boże szczęśliwie, obecną sesję sejmową przemówieniem ministra Zawadzkiego, które było krótkie, jasne, szczerze i dobre. Budżet nasz razem z dopłatami do niektórych przedsiębiorstw państwowych, wynosi w zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatkach 2,449 milionów, w dochodach — 2.088 milionów, czyli deficyt wynosi 360 milionów. Od 1926 roku po raz pierwszy mamy deficyt tak duży. Jednak inne państwa mają deficyty nieporównanie większe, minister Zawadzki cytując przykład Włoch: — 460 milionów, Stanów Zjednoczonych — 1.600 milionów, Niemiec — 2.300 milionów.

Minister Zawadzki bardzo słusznie dzieli wydatki na konieczne i pożyteczne, na niezbędne i pożądaną i bardzo słusznie wskazuje, że wydatek potrzebny, pożądaną, o ile czyniony jest przez państwo przez jakiś większy okres czasu, przekształca się w świadomości obywatela już na wydatek niezbędny. Zda się mu się od razu, że bez tego wydatku Państwo istnieć nie może, a także że on, obywatel, będzie strasznie pokrzywdzony, gdyby na ten cel Państwo pieniądze nie wydawało. Minister Zawadzki zaraz po tych uwagach przeszedł do charakterystyki, na jakiego rodzaju wydatki rozdziela się procentowo nasz budżet. Otóż okazało się, że oświata pochłania u nas 13 proc. całego budżetu, renty, i emerytury również około 13 proc., inne pozycje już są mniejsze. Stosunkowo bardzo drogie jest u nas Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Kosztować będzie 42 miliony złotych, podczas, gdy cała rubryka w Ministerstwie Oświaty zatytułowana „nauka i szkolnictwo wyższe” przewiduje około 31 milionów; innymi słowy, 90 placówek zagranicznych naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i jego centrala kosztują o 11 milionów więcej, niż wszystkie w Polsce uniwersytety, politechniki, inne szkoły wyższe, a także prace uczonych finansowane przez Państwo.

Mówiąc o sytuacji finansowej Państwa, profesor Zawadzki rzucił kilka treściwych, lecz bardzo pouczających uwag, powiedział, że kapitał międzynarodowy szuka obecnie przewidywanym pewności i że wysokość oprocentowania na dziś w porównaniu już dużo mniejsze znaczenie. Wreszcie ze słuszną dumą podkreślił, minister Skarbu, że w budżecie polskim, o tyle mniej deficytowym niż budżety innych państw, nie liczymy na żadną pomoc obcą w postaci pożyczki. I tutaj wyrwa się ministrowi Zawadzkiemu zdanie, którego dokładnie otworzyć z pamięci nie potrafię, ale które jednak chciałbym uwypuklić. Powiedział mianowicie minister, że jednak byłbyśmy uprawnieni do liczenia na szerszą współpracę z zagranicą we wspólnym interesie. To zdanie było oczywiście wypowiedziane w celu, aby wybiegło ponad szklaną kopułę, pod którą obraduje Izba Poselska.

Poza exposé ministra Skarbu nie było nic ciekawego w Sejmie w dniu dzisiejszym, przynajmniej do chwili, w której to piszę. Posłowie ludowi zawiązali sobie powyżej łokcia czarne perkaliki z wydrukowanymi na nich nazwami czterech miejscowości. W miejscowościach tych policja rozprężyła demonstrantów, przyczem w niektórych doszło do krwawych wystąpień przeciwko władzom bezpieczeństwa. Przemawiali z trybuny: Niedziałkowski, Rybarski, ludowiec, ukraińiec, chadek i enpererowie.

Słuchając ich, myślałem o dwóch typach gazet obozu rządowego, dwóch typach redagowania prasy, popierającej rząd. Pierwszy pozwala sobie czasem na ostrą i bezwzględna krytykę poszczególnych władz i urzędów. Jest to że użyje bolszewickiego określenia — może związane z przykrościami osobistymi pewnych dostojników, ale jest jednocześnie wyrazem tej „samokrytyki” — bez której żadna publiczna praca obejmie się nie może. Jest to kontrola wewnętrzna, — może być słuszną lub niesłuszną w poszczególnych wypadkach, lecz — o ile jest wypowiedziana w intencjach szczerych — zasadniczo nie może być szkodliwa. Typ drugi prasy rządowej, polega na skrupulatnym powstrzymywaniu się w imię rzekomego dobra obozu od wszelkiej krytyki każdego choćby wojewody. Ponieważ jednak o czymś pisać trzeba, więc w tym drugim typie stale pisze się o opozycji, stale się polemizuje z opozycją, każde wystąpienie opozycji natychmiast jest sygnalizowane. Jest to metoda szkodliwa: w ten sposób petyfikuje się wogóle istnienie opozycji; jest to metoda anty-pedagogiczna: utrzymuje się tych ludzi w niezdrowym mniemaniu, że oni jeszcze coś w Polsce znaczą. Tymczasem oto krąży tu na sali sejmowej jeden z posłów i zbiera podpisy na jakiś wniosek. Przecież całej Polsce jest gruntownie obojętne, co ma zawierać ten opozycyjny wniosek, czy oddanie pod sąd ministrów, czy tylko votum nieufności dla rządu, czy sprawę konfiskat, czy rozwiązanie organizacji, jest to gruntownie obojętne nie tylko ze względów formalnych, nietylko dlatego, że zgóry los takiego wniosku jest przesądzony. Jest to kompletnie obojętne również moralnie, uczuciowo, wrażliwo, nikogo to nie wzrusza, nie płoszy, nie gniewa, nie porusza. Ot, jest solie opozycja, pisze sobie wnioski. Naprawdę poza temi właśnie artykułami w prasie nikt z opozycją żadnej walki nie toczy, nikt o niej nie myśli, ot, pęta się gdzieś na marginesie polskiego życia, jeszcze lat temu kilka było interesującym w jakich wyrazach, w jakiej stylizacji pisane były wnioski opozycji. Kto je dziś wogóle czyta? Warto podkreślić, że kryzys gospodarczy, wywołując mimoходом najprzeróżniejsze głosy krytyki, żalu, białdai, czasami najsluszniejszych — w ostatecznym swoim rezultacie raczej wzmocnił poddanie się powszechnej woli obywateli obecnemu systemowi rządów w Polsce, zupełnie tak samo, jak nadchodząca burza na morzu powoduje normalnie wzmocnienie poddania się woli kapitana okrętu. Cał.

Sezon parlamentarny rozpoczęty TELEGRAMY

Plenarne posiedzenie Izby Poselskiej. — Budżet odesłano do komisji

WARSZAWA PAT. — Marszałek Switalski otworzył posiedzenie o godzinie 10 rano, zawiadamiając Izbę, że od Pana Prezydenta Rzezy doposażonej otrzymał 28 października zarządzenie w sprawie zwolnienia Sejmu na sesję — zwyczajną. Na podstawie tego zarządzenia zwołał dzisiejsze posiedzenie.

Posłowie zjawili się na posiedzenie prawie w komplecie. Wszystkie miejsca są zajęte. Na ławach rządowych zasiadli p.p. ministrowie z p. prezesem Rady Ministrów Prystorem na czele oraz podsekretarze stanu. Po otwarciu posiedzenia marszałek zawiadomił Izbę o projekcie ustawy, przyjętych bez zmian przez Senat, o zmianach, zaszytych w rządzie od czasu zamknięcia poprzedniej sesji do chwili otwarcia sesji obecnej, o rozporządzeniach celnych, przedłożonych Sejmowi do zatwierdzenia i projektach ustaw, wycofanych przez rząd.

Z kolei Izba uczciła pamięć zmarłego posła, s. p. Wartalskiego, poczem marszałek zawiadomił o zreczeniu się mandatów przez posła Stanisława Grodzickiego (BBWR) i Jana Piłsudskiego (BBWR). Sejm uznał mandaty tych posłów za wygasłe. Następnie złożyła ślubowanie posłanka Janina Ignasiak (Fr. Komunistyczna).

Po zatłwieniu tych formalności przystąpiono do porządku dziennego. Głos zabrał p. minister skarbu Zawadzki. (przemówienie ministra podajemy poniżej):

Posel Rybarski (Klub Narodowy) rozpoczął pierwszy dyskusję nad pierwszym czytaniem preliminarza budżetowego, — podnosząc że obecna ocena budżetu, jaką dał w swej mowie p. minister skarbu Zawadzki w ogólnej ocenie sytuacji politycznej i gospodarczej, nie prowadzi — jego zdaniem — do celu. Mówca uważa, że depresja się pogłębia i tu cytując szereg cyfr, dotychczas stanu za trudnienia w wielkim przemyśle oraz bezrobocia na wsi. Posel atakuje dalej politykę finansową rządu, twierdząc, że rząd rzekomo wydobrzył rezerwy skarbowe ze społeczeństwa. Mówca stawia zarzut wzrostu fiskalizmu, poczem po omówieniu sytuacji na wsi, zwraca uwagę na wynik walki z kartelami. Posel zawiadomił, że klub jego wnioskuje, dotyczący wykonania art. 22 konstytucji, który to artykuł mówi o stosunkach między posłami a rządem.

Posel Róg (str. Ludowe) ostro krytykuje obecną większość rządową, która wyszła z wyborów w r. 1930, poczem wypowiada przekożanie, że przewidywania rządu co do osiągnięcia dochodów przekraczających dwa miljardy, nie dadzą rezultatów.

Pos. Niedziałkowski (PPS) omawiając preliminarz oraz oświadczając przedstawicieli rządu, dowodzi konieczności ustalenia faktycznego stanu bezrobocia. W Polsce w mieście i na wsi. Mówca stwierdza, że podjęcie obozu rządowego do obecnych problemów gospodarczych opiera się na przesądzeniu, że kryzys ten jest kryzysem koniunkturalnym. Według mówcy zaś ostatnie doświadczenia wskazują, że kryzys ten ma inny charakter, i że posuwa się naprzód. Mówca odnosi się krytycznie do obecnej hierarchii urzędniczej, w szczególności zaś krytykuje działalność ministra Michalowskiego oraz sadownictwo doradne.

Po przerwie w dalszej dyskusji przemawiał

przedstawiciel Klubu Ukraińskiego pos. Lewicki, który wysunął postulat nadania autonomii narodowi ukraińskiemu wytoczywszy następnie szereg skarg na rzekome ograniczenia Ukraińców w dziedzinie szkolnictwa, sądownictwa, spółdzielczości, w dziedzinie wyznaniowej itp. Mówca zakończył oświadczeniem, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Z kolei pos Bittner (Ch. D.) zobrazował ciężką sytuację kraju i dochodzi do wniosku, że suma 2100 milionów złotych, prelinnowana w budżecie po stronie dochodów, jest nieraalna i że wpływy skarbowe będą meć w dalszym ciągu. W dalszych wywodach mówca poddaje ostrej krytyce politykę wewnętrzną i gospodarstwa rządu, a następnie składa szereg postulatów. Wyjście z ciężkiej sytuacji obecnej mówca widzi w zmianie systemu rządzenia.

W dalszej dyskusji zabierali głos: — pos. Thon (Kolo Zyd.), uskarżając się na ciężką sytuację żydostwa, pos. Bernard Jankowski, usiłując skrytycznie do polityki rządu w stosunku do mniejszości niemieckiej i oświadczać, że dopóki polityka ta nie uleg

nie zmianie, rząd nie może liczyć na poparcie Klubu Niemieckiego.

Po przemówieniu posła Rózka (komunista), któremu marszałek po kilkakrotnym przywoływaniu do porządku, odebrał głos, przemawiał pos. Ladyka (Ukr. Soc. Rad.),

Po przemówieniach pos. Jaremicza (Kl. Białoruski) i pos. Lewina (Zyd. — Oortodoks.) zabrał głos minister skarbu prof. Zawadzki, udzielając odpowiedzi mówcom opozycyjnym i prostując nieścisłości, na których swe przemówienia opierał:

Następnie marszałek odesłał projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym i planem finansowo — gospodarczym P. K. P. do komisji budżetowej, Odczytano dalej wnioski i interpelacje posłów opozycyjnych. Wniośków tych wypłynęło 48, prócz tego 4 nagłe interpelacje. Marszałek prosi o zgłaszanie na przyszłość wniosków i interpelacji w pierwszych godzinach posiedzeń, celem umożliwienia mu — zgodnie z regulaminem — wglądu w ich redakcję i formę zgłoszonych wniosków i interpelacji.

Zamykając posiedzenie Sejm marszałek oświadczył, że o następnym posiedzeniu zawiadomi posłów pisemnie.

Braun odwołuje się do Hindenburga

konflikt pomiędzy rządem Rzeszy a Prusami

BERLIN PAT. — Czwartkowe posiedzenie komisji konstytucyjnej Rady Państwa Rzeszy miało charakter ściśle polityczny.

Obradom przewodniczył minister spraw wewnętrznych Gayl. Na posiedzeniu obecni byli pełnomocnicy wszystkich krajów oraz wszyscy przedstawiciele prowincji pruskich.

W wyniku obrad postanowiono odbyć następne posiedzenie po wyborach, w końcu przyszłego tygodnia. Posiedzenie to zająć się ma zagadnieniami konstytucyjnymi.

Z kolei odbyła się narada pełnomocników krajów związkowych bez udziału przedstawicieli rządu Rzeszy. Przedmiot obrad trzymany jest narazie w zupełnej tajemnicy.

W godzinach popołudniowych premier Braun przyjął przedstawicieli prasy — którym oświadczył, że wszystkie do tychczasowe próby dojścia do porozu-

mienia pomiędzy rządem pruskim, i komisarzami Rzeszy rozbiły się. — Wobec wyczerpania wszystkich środków premier Braun zamierza jutro zwrócić się do prezydenta Hindenburga z listem otwartym. — Braun zamierza przedstawić przebieg wypadków od poprzedniej audjencji u prezydenta Rzeszy.

W liście tym ma on stwierdzić, że zamiast lojalnego przeprowadzenia rządzeń, wynikających z wyroku Trybunału Stanu w Lipsku, rząd Rzeszy stara się wszystkimi siłami przeskoczyć ponownemu objęciu urzędowania przez gabinet pruski.

Wobec tego, że prezydent Hindenburg powołany jest do uregulowania są targu — Braun zwraca się do niego ponownie, wyczerpawszy wszystkie możliwości prowadzące do porozumienia. — Minister Braun wyraził ma wreszcie ubolewanie, że zmuszony będzie ponownie zwrócić się do Trybunału Stanu.

Wznowienie prac konferencji rozbrojeniowej

GENEWA. PAT. — Prezydium konferencji rozbrojeniowej wznowiło we czwartek po południu swe prace pod przewodnictwem Hendersona. Pierwsze posiedzenie nie wzbudziło większego zainteresowania,

matomiast z dużym zaciekaowaniem oczekiwaniem jest piątkowe posiedzenie rano, na którym Paul — Boncour przedstawi szczegóły i to wytyczne francuskiego planu rozbrojeniowego.

Exposé ministra Skarbu prof. Wł. Zawadzkiego

Na wstępie minister porównuje budżet nasz z budżetami innych państw, poczem stwierdza że zmniejszenie wysokości budżetu ma podwójne znaczenie:

1) podniesienie siły nabywczej pieniądza; 2) konieczność realnych oszczędności w związku ze spadkiem siły płatniczej ludności. Momenty te, powodujące zmniejszenie globalnych sum budżetowych, zakreślają jednocześnie granice — zmniejszenia.

Podniesienie siły nabywczej pieniądza w tym stopniu tylko wpływa na budżet, w jakim przejawia się w potaniu dóbr i usług, będących przedmiotem wydatków budżetowych. Co zaś do oszczędności, to znajdują one swe granice w koniecznych potrzebach państwa, dających się tylko do pewnego stopnia kurczyć lub przesunąć. Można tak czy inaczej zaprzężyć się na tendencje państw do obejmowania rozmaitych dziedzin życia, tendencje która w pierwszym rzędzie prowadzi do rozrastania się budżetu, ale jasnym jest, że gdyby nawet państwa chciały — nie mogłyby się z tych dziedzin odzierać wycofać. Tem się tu ma rozumieć deficytowy budżet, gdyż strona dochodowa jest zawsze mniej elastyczna od strony dochodowej.

Omawiając stronę dochodów, minister podkreśla, że rząd już rok temu liczył się z ewentualnością zmniejszenia dochodów z tych źródeł, i wówczas też przedsięwziął środki, aby temu zapobiec. Środki te dopiero teraz zająć zaczęły swoje skutki. Rok temu miałem zaszyty, wnosząc uwagę, że wszelka reforma podatkowa musi przebiegać w kierunku zmniejszenia wpływów, chociażby w rezultacie miało to być odwrotnie. Stosując się to zarówno do zmian w podstawach wymiaru, jak i do zmian proceduralnych, zmian w egzekucji, w sposobach ściągania zaległości itd. Tem tłumaczyłem nie możność przeprowadzenia w bieżącym okresie głębszej reformy podatkowej, którą w dalszym ciągu uważam za niezbędną. Otóż nowe ograniczone reformy, które zostały w roku zeszłym wprowadzone, miały za skutek przejściowe zmniejszenie dochodów, obecnie jednak zaczynają wydawać swoje owoce. — Tak więc przykładowo: w podatku przemysłowym zmniejszyli dochody z chwilą ich wprawienia, natomiast dodatnie skutki zryczałtowania i scalenia podatku występują tylko stopniowo. Scalenie egzekucji wywołało początkowo pewne zamieszanie: ze szczególną przykrością muszą stwierdzić, że pewna ilość samorządów usosunkowała się wrogo do tej reformy i zamiast szukać współpracy z władzami skarbowymi — stawiała im przeszkodę przez niedostarczenie materiałów, półprzym-

sowe egzekwowanie, a wreszcie przez przetrzymywanie tych dochodów skarbowych, w których są poborcami. Obecnie te zjawiska są tak tryknie uregulowania i niezadulgo scalenie egzekucji będzie działało w całej pełni. Ustawa o ulgach w spłacie zaległości została zrozumiana jednostronnie tylko jako możność nie płatnicza. Zapominano, że ulgi, istotnie bardzo znaczne, są udzielane tylko pod pewnymi warunkami i że nie dotyczą one zalegających z jawnej złej woli. Stwierdzenie obiektywne, które jest zalegających z powodu jawnej złej woli, wymagało czasu i pracy. Praca do została do konana, listy takich osobników zestawiono i w stosunku do nich będą zastosowane najostrejsze środki, które opisaliśmy i wahać się nie przypominaj ich obowiązki względem państwa. Mówiąc o ulgach, zaznaczam tutaj, że udzielając ich w szerokiej mierze, jeśli chodzi o zaległości, stojmy jednocześnie na stanowisku, że bieżące należności nie stanowią punktualnie. Te zasady przeprowadzają się konsekwentnie i nieubлагanie, i mienimy nadzieję, że dyscyplina podatkowa, która uległa była pewnemu rozluźnieniu w związku z mylnym rozumieniem ustawy o zaległościach, — zostanie znowu w pełni otworzona. Jak z tego widać, zmniejszenie dochodów z danin, — które przejawiało się w ciągu pierwszego półrocza, miało poza warunkami gospodarczymi tak że i techniczno — administracyjne przyczyny. One też tłumaczą to podniesienie, czy też wyrównanie, które obecnie obserwujemy.

Nowych podatków nie będzie. Podatków nowych narazie nie projektuję, przeciwnie, chcielibyśmy zlikwidować jeden, — który już wiecze się oddawa, obciążając naszą rachunkowość z zaległościami, a jednocześnie powodując szereg trudności w obrotach obiektami nieruchomości.

Mówię o jednorazowej daninie majątkowej. Projektujemy zastąpienie go perodycznym, — chociaż bardzo drobnym datkiem od majątku, ponieważ niesłusznie byłoby zwolnić bogactwo nabyte od ciężaru, który nań został nałożony. Z tego właśnie źródła liczymy na dochód około 27 milionów, który w preliminarzu pod tą rubryką figuruje.

POLSKA NA TLE SYTUACJI OGÓLNO-GOSPODARCZEJ

Z kolei minister Zawadzki omówił sytuację Polski na tle ogólnego — gospodarczego. Nie należymy oczywiście do bogatych krajów wierzycielskich — przeciwnie: całym swym układem stosunków gospodarczych i kapi-

tałów jesteśmy w takim położeniu, co państwa Europy wschodniej. Potrafilismy jednak uniknąć ujemych skutków przesilenia, o który tryk przed chwilą wspominałem. Zawszeżymy to w pewnym stopniu obiektywnemu warunkowi, a mianowicie temu, żeśmy mniej od innych korzystali z zewnętrznych kredytów, ale w pierwszej linii zawiądzamy to stosowanie przez rząd polityce, kierowanej genialną myślą i niezłomną wolą Józefa Piłsudskiego, przy konsekwentnym i wytrwałym wykonywaniu ustaleń tych wytycznych.

Od chwili, kiedy stwierdzono zostały trudności finansowe, rząd poszedł w kierunku stworzenia od wewnątrz siły przeciwstawienia się tym trudnościom, odcieczając od kryzysu światowego w granicach możliwości droga ożności i dystykcji, drogą obniżania poziomu życia państwowego, społecznego i prywatnego do realnych naszych możliwości, co jest niezbędnym dla oparcia naszego gospodarstwa na zdrowych podstawach, pozwalających na dalszy zdrowy rozwój.

Na rezultatach tej działalności, już stwierdzonych, opieramy swoje nadzieje na stabilizację stosunków i dalszy ich rozwój.

Z tego też względu rząd przeciwstawia się kategorycznie wszelkim pomysłom szukania środków zaradczych na trudności, z którymi walczymy, w zmianie podstaw naszego obiegu pieniężnego. Pomysły inflacyjne, lub dewaluacyjne, o ile nie są propositu rezygnacji z czynnego stanowiska, wychodzą z tego właśnie załozenia, że można zapomocą manipulowania pieniądzem stworzyć sobie sztucznie dobrą koniunkturę. Jest to złudzenie: pozorne korzyści, które przynajmniej mogłyby wynikać dla pewnych warstw, byłyby okupione znacznie większymi stratami; to też wejście na tę drogę, w formie takiej czy innej, jawnej czy ukrytej, uważamy za niedopuszczalne. Pieniądz dla którego utrzymania zrobilibyśmy poważne wysiłki i ponieśliśmy znaczne ofiary, musi pozostać zdrowym. Uważamy natomiast, że te same korzyści, które pozornie obiecuje inflacja — to jest realne powiększenie środków płatniczych w stosunku do obrotów, i odcieczanie dłużników, można uzyskać na innej drodze — trudniejszej wprawdzie i dłuższej, ale pewnej i niezawierającej żadnych niebezpieczeństw, a mianowicie przez wyrównanie cen, połączone z obniżeniem części ich, przy jednocześnie i obniżeniu stopy procentowej.

KWESTJA DEFICYTU

Powracam obecnie do kwestji budżetowej która była punktem wyjścia rozważań moich na temat sytuacji gospodarczej — do sprawy

P. RACZYŃSKI STAŁYM DELEGATEM PRZY LIDZE NARODÓW

WARSZAWA. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi nominacja stałego delegata Polski przy Lidze Narodów, na miejsce śp. ministra Fr. Sokala. Na to stanowisko przewidziana jest nominacja p. Raczyńskiego, naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z.

CIĄGŁOŚĆ POLITYKI ZAGRANICZNEJ BĘDZIE UTRZYMANA

WARSZAWA (tel. wł.) — Minister Spraw Zagranicznych Beck, w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że zmianą na stanowisku ministra spraw zagranicznych, należy traktować jako zmianę tylko natury personalnej. Ciągłość naszej polityki zagranicznej będzie nadal utrzymana.

HOOVER O PROHIBICJI

WASZYNGTON. PAT. — Omawiając kwestję prohibicji, Hoover wysunął za zadanie gwarancji konstytucyjnych dla tych stanów, któreby chciały pozostać „suche” oraz zakazu sprzedaży alkoholu w całym państwie.

ZGON KS. JOACHIMA MURATA

WIEN. PAT. — „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża: Zmarł tu w 76-ym roku życia najstarszy przedstawiciel rodziny Muratów, książę Joachim. — Był on wnukiem króla Murata i siostry Napoleona I, Karoliny Bonaparte. Książę Murat brał czynny udział w wojnie powstecznej wraz ze swymi dwoma synami. Siostra zmarłego była małżonką austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Agenora Gołuchowskiego.

PODPISANIE KONWENCJI HISZPANSKO-FRANCUSKIEJ

MADRYT. PAT. — Ministrowie Herriot, Azana i Zuzeta obecni byli przy akcie podpisania konwencji francusko-hiszpańskiej, ustanawiającej statuty pracownicze. Konwencje podpisał ministerstwo pracy obu krajów. Szefowie obu rządów podpisali w przemówieniach doniosłość zawartego układu.

„ISKRA” ZAWIĘŁA DO PLYMOUTH

LONDYN. PAT. — Polski statek szkolny „Iskra” znajdujący się obecnie w angielskim porcie wojennym Plymouth. „Iskra” odplynęła przed 5 miesiącami z Gdyni i odbyła marszrutę Cherbourg — Lizbona — Casablanca — Azory. W dniu 17 października „Iskra” zawięła do Plymouth, a z powodu defektu silnika, który wymaga skomplikowanej naprawy, opuścił port w początki przyszłego tygodnia, udając się do Gdyni.

KS. HELENA OPUŚCIŁA BUKARESZT

BUKARESZT. PAT. — Agencja RADOR komunikuje, że księżna Helena opuściła dziś Bukareszt, udając się zagranicę. Przed wyjazdem księżna Helena przyjechała wizyte swego syna Michała. Dzięki przyjaznemu porozumieniu podczas pobytu ks. Heleny w Bukareszcie, usunięto zostały wszystkie przeszkody nieporozumienia, oraz wszelka ich możliwość na przyszłość.

KATASTROFA AWIONETKI MORZKA

BERLIN. PAT. — Awionetka, na której znany pilot niemiecki Morzik zdobył pierwszą nagrodę w poprzednim locie okręgowym w roku 1930, uległa katastrofie podczas burzy śnieżnej. Samolot, przelatywał nad Monachium, uderzył o komin fabryczny i zniszczył sobie prawe skrzydło. Maszyna, spadając, doznała poważnych uszkodzeń. Pilot Punner i towarzyszący mu pasażer, odnieśli bardzo ciężkie obrażenia i doznali wstrząsu mózgu. Samolot zopatrzonny był w oznaki hiderlowiskie i powrócił z lotu propagandowego do Friedrichshafen.

KOSZTA KAMPANII WYBORCZEJ W ST. ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON PAT. — W wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych uprawnionych do głosowania jest około 47 tysięcy osób, w tej liczbie 35 — 45 proc. kobiet. Według oficjalnych obliczeń w okresie od 1 czerwca do 26 października partja republikańska wydała na kampanję wyborczą 143379 dolarów, demokraci zaś 962206 dolarów.

Strajk służby komunikacyjnej w Berlinie

BERLIN PAT. — Miasto zaskoczono zostało we czwartek nagłym strajkiem pracowników wszystkich miejscowych środków komunikacyjnych. Na ulice nie wyszły dziś ani jeden autobus, ani jeden tramwaj, ani jeden pociąg kolejki podziemnej. Strajk uchwalony został późną nocą w wyniku głosowania wszystkich pracowników i wybuchu na ile sporu o taryfę plac, która przewidywała nowe redukcje. Za strajkiem głosowali przeważnie członkowie tak zwanych rewolucyjnych zawodów opozycyjnych (komunistów), których popierał narodowy socjalizm. Niezwłocznie po ogłoszeniu strajku wszystkie linie i przystanki kolej podziemnej zostały obwarowane przez posterunki strajkujących, które nie dopuszczają do podjęcia pracy przez przeciwników strajku. Na tem też doszło w szeregu wypadków do ostrych starć. Policja interwenjowała obsadzając tabor środków komunikacyjnych silnymi posterunkami. Komunikację utrzymują wyłącznie taksówki i pozostała elektryczna kolejka

SILVA RERUM

Dzień Polski (297) informuje czytelników o życiu akademickim warszawskich w Domu Akademickim przy ul. Górnośląskiej.

Większość akademików znajduje się w opłakanych warunkach materialnych. Znikomy procent otrzymuje pomoc z domu i to z wyjątkiem nie przekraczającą 150 zł miesięcznie. Inne zdane są na własne tylko siły. Pracują w biurach, są nauczycielkami, udzielają korepetycji.

W domu akademików urządziły się stosunkowo tanio. Pokój trzyosobowy kosztuje 90 zł, a w to wchodzi już wszystkie dodatki, jak usługi, kąpiele, elektryczność i, co może najważniejsze, używalność kuchni gazowej. Na każdym piętrze znajdują się dwie takie kuchnie.

Dla studentek, to raj prawdziwy — można samej „upraszać” sobie śniadanie, kolację, a nieraz i obiady. Bo choć jedzenie to przesad, ale trzeba jednak od czasu do czasu coś przegryźć. Jeśli się jest przy pieniądzech, to bufet Domu Akademickiego wchodzi z przodnią duszą na rozliczne pokusy. Piękna, przestronna sala jadalna, smaczne, pożywne i tanie jedzenie (koszt dziennego utrzymania w Domu Akademickim nie przewyższa 3 zł) — coż więcej potrzeba do szczęścia?

„Jeśli się jest przy pieniądzech”... O to tylko chodzi... Niestety, ilość młodzieży akademickiej, znajdującej się w dobrych warunkach materialnych jest znikomą. (Stąd wniosek: pamiętajmy o zblizającym się Tygodniu Akademickim!).

Dlatego też i mieszkanki pięknego Domu Akademickiego wprowadzają do swych opowiadań nutki pesymistyczne.

— Ale o ile szło łatwiej — mówi jedna ze studentek — gdyby tylko o nauce można było myśleć. A tymczasem taka przyszła doktorka, czy adwokatka, biegnie w podartych nieraz bucikach, przez cały dzień z lekcji na lekcję, obkłada tepe dzieciaki, a wieczorem, gdy przychodzi do domu wycimniona zupełnie z siły, musi dopiero sama zacząć się uczyć. Czy to trochę nie za dużo, jak na jedną, wątłą zazwyczaj, dziewczynę?

— Ale coż robić? Zarząd Domu, jak może, przychodzi akademikom z pomocą. Nie upomina się zbyt energicznie o zaletę komorną, wydaje bezpłatne obiady, ułatwia starania o stypendja, a nieraz sam udziela doradczej pomocy w formie pożyczek.

Niestety i sam zarząd znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji finansowej.

Gazeta Polska (305) podkreśla charakterystyczny dla naszych czasów ruch w szkolnictwie „u góry i u dołu”.

U dołu, czyli w szkolnictwie powszechnym, zaznacza się powstawanie prywatnych szkół powszechnych, przeznaczonych dla dzieci inteligencji; u góry — powstawanie gimnazjów dla dorosłych, zwłaszcza z niższych warstw społecznych.

Publiczna szkoła powszechna — jako dla wszystkich bez wyjątku dostępna, a więc „zbyt” demokratyczna — nie cieszyła się dotychczas uznaniem u najrozważniejszych warstw „wyższych” warstw. Warstwy te unikają jej, oddając swe dzieci do gimnazjum, konieczne do gimnazjum. Dopiero nowa ustawa ustrojowa przywróciła szkole powszechnej należną jej stanowisko przez składowanie niższych klas obecnego gimnazjum. I tu właśnie tkwi źródło powstawania nowych szkół powszechnych.

Jednocześnie z tym charakterystycznym ruchem u dołu (w szkolnictwie powszechnym) daje się zauważyć ruch inny, nie będący najmniejszą odpowiedzialnością tego pierwszego, znajdujący swój wyraz u góry, ale bądź co bądź zastępujący za zanotowanie. To powstawanie tak zwanych gimnazjów dla dorosłych. Gimnazja tego typu, do niedawna niestające prawie zupełnie, teraz stały się modne i zaczynają rozpowszechniać się coraz bardziej.

Cel, jaki przyswaja takim uczniom, jest jasny: umożliwić otrzymanie takiego czy innego świadectwa tym wszystkim, którzy we właściwym czasie nie mogli świadectw takich uzyskać — wszystko jedno, z jakich powodów — we właściwej szkole. I tu byłoby wszystko w porządku, i tu trzeba przyklasnąć wzmocnieniu pedagogii do oświaty, do wiedzy, gdyby nie to, że właśnie wiedza i oświata stoją tu na drugim planie, a na pierwszym... świadectwo.

A czy w gimnazjach normalnego typu naprawdę na pierwszym planie stoi nauka, a na drugim, czy ostatnim — świadectwo maturalne? Nie ludźmy się!...
Lector.

J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Edward baron Ropp

O zadaniach obrządku wschodniego

J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Edward baron Ropp w związku z naszą ankietą łaskawie nadesłał swe cenne uwagi na temat obrządku wschodniego, które w całości niżej przytaczamy z tem większą radością, iż bez zastrzeżeń podzielimy poglądy Najświętszego Księęcia Metropolity.

Kościół Katolicki ma uzasadnione przekonanie, że głosi prawdę. Poznania Prawdy uważa — do Niej jak największą ilość ludzi doprowadzić — jest to głównym zadaniem i obowiązkiem Kościoła, ponieważ chodzi o dobro wieczne.

Formy, które przyodziewają Prawdę, grają rolę drugorzędą i wchodzą w rachubę o tyle, o ile pojedynczym ludziom, albo większym grupom ułatwiają poznanie Prawdy. Poznanie Prawdy, od której zależy wieczny los, nigdy zdaniem społeczeństwa szkodzi nie może. Warunkiem nieodzownym jest jednak, aby chodziło o poznanie Prawdy bez żadnych pobocznych myśli i celów.

Należy też uwzględnić fakt, że w Prawdzie Katolickiej ważną rolę odgrywają Łaski Boże, udzielane przez Sakramenty. Gdzie zaś jest przechowane kapłaństwo, tam też istnieją Sakramenty. Używanie Sakramentów w stanie buntu przeciw Prawdzie katolickiej nierozwrotnie połączone jest ze świętokradstwem, grzechem, który tworzy urodzajne łozę dla wszystkich nienawiści plemiennych i stanowych. (Egzystencja tych nienawiści w części społeczeństwa unickiego ukraińskiego jest tylko dowodem niskiego stopnia religijnego uświadomienia).

Używanie zaś Sakramentów w stanie posłuszeństwa Ustanowieniu Bożemu, t.j. Kościołowi, pociągnie za sobą Łaskę, która stopniowo zniweczy zarodki rozzdźwięków i nienawiści.

Obowiązkiem czynników duchownych jest jaknajgruntowniej wyjaśnienie Prawdy przy jednoczesnym oddaleniu wszelkich pobocznych myśli i celów.

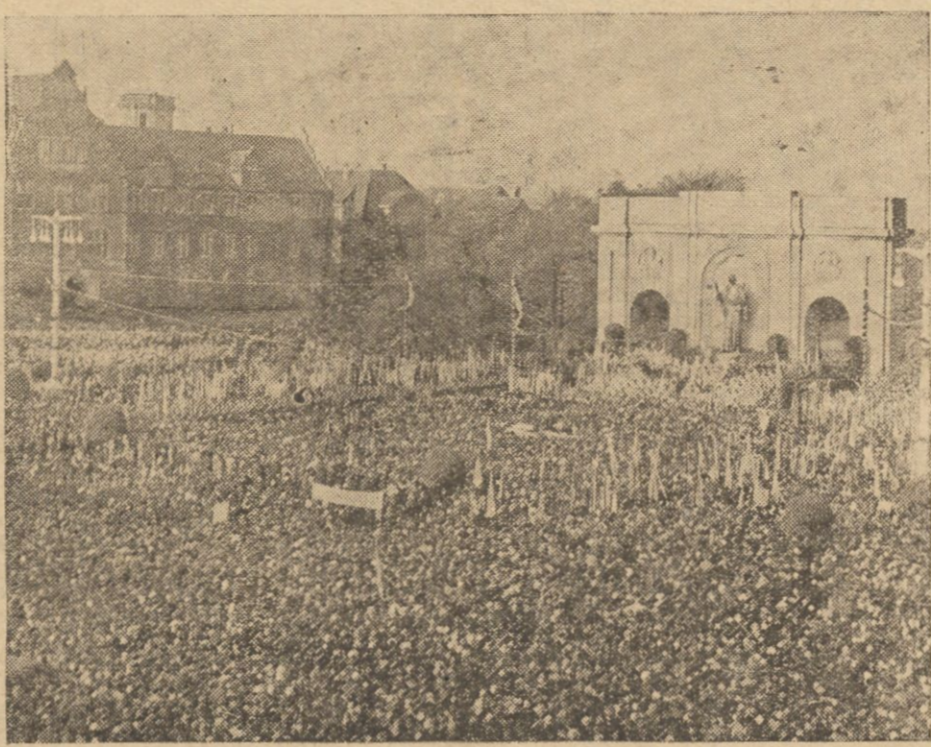
Mamy wielkie przewinienia w przeszłości; wspomnę tylko uposzczenie katolików wschodniego obrządku, uwład-

nione przez nierównomierne traktowanie episkopatu, co się przyczyniło do opuszczenia Kościoła wschodniego przez wszystkie wyższe społeczne postawione warstwy społeczeństwa i jeszcze pozostawienie duchowieństwa w stanie zapaści i w wielkiej ignorancji i biedzie co naturalnie zwinęło kość pacierzywą tego obrządku i spowodowało jego słabość w czasie przesładowania.

Te omyłki przeszłości są dla nas nauką, na którą i Kościół uważa zwrócić. Dziś w ościele wschodnim katolickim obowiązuje celibat, a biskupi są narówni traktowani z biskupami obrządku łacińskiego.

Pozostaje spełnienie pierwszorzędnej obowiązku, który może być wykonany tylko stopniowo i z czasem, w miarę tego, jak się wychowa duchowieństwo wschodniego obrządku na wysokości swego zadania. Obowiązkiem tym jest gruntowne uświadomienie ludu o tem, że Kościół katolicki jest prawdą, od Boga daną. To uświadomienie może jedynie prowadzić do zgody, łączności i zatarcia różnic plemiennych i ukochania narodu i państwa, które są nosicielami i krzewicielami Bożej Prawd. I to jest cel i ostateczny rezultat zdrowej pracy misyjnej, niezależnie od jej zewnętrznej formy.

Pomnik Serca Chrystusa w Poznaniu



W Poznaniu odbyło się odsłonięcie pomnika Serca Chrystusa, wzniesionego na placu między Zamkiem a Uniwersytetem, w miejscu, na którym dawniej stał zbudowany przez zarządcę pruskiego pomnik Bismarka. Wzniesienie pomnika Serca Chrystusa było spełnieniem ślubu, złożonego przez pierwszy zjazd katolicki w Poznaniu na dowód wdzięczności za odzyskanie niepodległości. Pomnik ten zaprojektował architekt Michałowski z Poznania, wykonał zaś artysta rzeźbiarz R. Rożek również z Poznania.

Obchód rocznicy Niepodległości

W WIRZE STOLICY

SMUTNE NIEPOROZUMIENIE

Onegdaj o g. 5-tej wieczorem z inicjatywy Rady Wojewódzkiej BBWR, odbyło się w sali przy ul. św. Anny 2 zebranie organizacyjnego Komitetu Obchodu 14-tej Rocznic Niepodległości. Obrady zebrał prezes Senator Abramowicz, który poprosił na przewodniczącego Wice-Wojewodę p. Marjanę Jankowską.

Przewodniczący nakreślił program pracy Komitetu, który ma za zadanie należytą przygotowanie uroczystości w dniu 11 listopada. Na następnym posiedzeniu Prezydium zebrał wybrany Komitet Wykonawczy, któremu powierzono zostały zadania, omówione na posiedzeniu. W skład Komitetu Wykonawczego przez akklamację powołani zostali:

Prezydent miasta Wilna dr. Wiktor Małeski jako przewodniczący, Prezes Federacji dr. Góra jako wice-przewodniczący, oraz jako członkowie: poseł Dobosz, poseł Brokowski, p.k. Błocki, mjr. E. Kozłowski, dyr. M. Szpakiewicz, dr. J. Rostkowski, p. Helena Romer - Ochlenkowska, dr. Hirschberg, M. Matuszewicz, Witold Hulewicz, T. Łopulewski, B. W. Świątek, Wł. Szumański, Wanda Pilsudska i K. Bielicki.

Komitet Wykonawczy w najbliższych dniach wyda odezwę i ogłosi szczegółowy program uroczystości w dniu 11 listopada.

Stereotypowy komunikat

Każdego tygodnia czytamy w prasie codziennej komunikat podobnej treści: „W okresie tygodniowym od 18 do 24 b. m. zanotowano 69 wypadków duru brzusznego, 1 czerwca, 60 szkarlatyny, 49 dyfterterii, 53 odr, 10 koluszu; 7 jaglicy, 19 róży, 72 gruźlicy i 1 przypadek Heine-Medina”.

Liczba przypadków zachorowań wzrasta zawsze w jesieni, ponieważ w okresie letnim wegetacja bakterji wzrasta do maksimum, a mąci dopiero z pierwszymi przymrozkami. Jesień jest więc szczególnie niebezpieczną porą roku pod względem zdrowotnym, to też w okresie tym prasa podaje ze szczególną pieczołowitością wskazania lekarskie, mogące nas uchronić od choroby.

Pierwszy warunek, to czystość osobista i czystość spożywanego produktów. Ale to jeszcze nie wszystko. Łatwo nader zapominać, względnie nie zdajemy sobie sprawy, zwłaszcza, jeśli idzie o palaczy tytoniu, że poza spożywaniem produktów istnieją inne jeszcze możliwości zakażenia jamy ustnej bakteriami, t.j. wprowadzenia do organizmu bakterii przez jamę ustną. Takie mianowicie niebezpieczeństwo kryje w sobie papieros niewiadomego pochodzenia.

Oczywiście, jeżeli chodzi o papierosy monopolowe, to niebezpieczeństwo to jest całkowicie wykluczone, zważywszy, że są one fabrykowane w ultra-higienicznych warunkach przez maszyny, z całkowicie wydymionymi przez ręk ludzką. Natomiast są sprzedawane na rynku pokryjonym papierosy niemonopolowej, a prywatnej produkcji, fabrykowane wyłącznie ręcznie. Fakt, że „szwarzówki” są wyrabiane w ukryciu przed władzami, wpływa na wybór miejsca produkcji, oraz doboru pracowników. A więc szwarzówki są wyrabiane najczęściej w suternach przepelnionych liczną rodziną, której niedolno do zarobkowania na miesiąc członkowie zajmują się produkcją. Lekarz tutaj nie zagłada, ponieważ nikt go nie zawzięty wobec atawistycznej obawy przed szpitalem. To też wyżej cytowany komunikat nie daje nam całkowitego obrazu zdrowotności miasta. Możemy raczej przypuszczać, że przedstawia on zaledwie pewien procent sum ogólnych.

Ten fatalny stan środków, w których są fabrykowane „szwarzówki” winien być dostateczną przestrogą przed nabywaniem papierosów prywatnego, niewiadomego pochodzenia. Nie dotyczy to wyłącznie palaczy szwarzówek, ponieważ palacz staje się rozsądkiem bakterji, które rozsiewa między najbliższymi otoczeniem. A. D. W.

POPIERAJCIE L.O.P.P.I!

Tydzień wspaniałych imprez. Pierwsze rendez-vous na dancingu w cukierni SZTRALLA („Czerwonego”) w sobotę o godzinie 10 wieczór

10-ty Tydzień Akademika

ROZPOCZYNA SIĘ JUTRO, W SOBOTĘ, 5 LISTOPADA.

KOGO TO DZIŚ OBCHODZI?

(TROCHE O MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ)

Wileński społeczeństwo akademickie posiada jedną niezmiernie ciekawą cechę: ogromnie lubi deklamować o wzniosłości tradycji, o „spadku ideowym, odziedziczonym” po filomatów i filaretach, ect. a jednocześnie nietylko lekceważą znaczenie tworzących się nowych tradycji, lecz wogóle nie poczuwają do żadnej łączności z przeszłością z przed paru lat.

Za dużo jest tych pięknych słów o tradycjach dalekich, za mało jest czynów, stwierdzających docenianie wartości tradycji wogóle.

Kto chce być spadkobiercą filomatów i filaretów, musi przedewszystkiem przejąć od nich stosunek do Uniwersytetu i kolegów. Całkiem inaczej niegdyś traktowano naukę, inne było współzycie koleżeńskie...

W ostatnich czasach społeczeństwo akademickie w sposób dobitny wykazało, jak prędko dzień wczorajszy ginie w niepamięć, jako mało wzurza ogół akademików to, co nie jest bezpośrednio związane z podręcznikiem uniwersyteckim...

Dlatego, na przykład, sprawa Ratkowskiego nie zbudziła najmniejszego echa?...

Jest to doprawdy dziwne... Ratkowski został całkowicie uniewinniony, — a c a k o w i c i e !.

A czy kto wie, że Ratkowski był o coś oskarżony? Napewno, nie, choć ta sprawa

o ogłoszenia i od sprzedaży poszczególnych numerów.

Na takich, całkiem zresztą nienormalnych, zasadach zaczęto wydawać nowe czasopismo akademików wileńskich.

Więszą trudność sprawiło wyznaczenie firmy wydawniczej, która musiała być i poważna i pozbawiona jakiegokolwiek zabarwienia politycznego. Poniżej żadna z istniejących wówczas na terenie akademickim organizacji, nie nadawała się do tej roli, stworzono organizację nową i nazwano ją Zrzeszeniem Kół Naukowych.

Nie wiele miało do roboty to Zrzeszenie, którego kierownikami byli członkowie Komitetu Redakcyjnego, — to też panowała wzurządzająca harmonia pomiędzy czynną redakcją a martwym Zrzeszeniem, aż do czasu, gdy założyciele pisma pokończyli studia, Zrzeszenie zaś nieoczekiwanie nabrało młodzieżowych sił... gotówki.

Właśnie p. Ratkowski był pierwszym redaktorem, który na prowadzenie pisma otrzymał od Zrzeszenia subydjum, które zaprowadziło go na ławę oskarżonych...

P. Ratkowski znacznie rozszerzył ramy pisma, zwiększył nakład, zreorganizował administrację, tworząc kadry zbieraczy ogłoszeń i kolporterów. Rozpoczęły się wyraźnie nadużycia ze strony kolporterów, którzy nietylko sprzedawali zeszyty czasopisma po wygórowanej cenie, ale oprócz tego przyjmowali oifary „na Bratnią Pomoc”, kładąc gotówkę do własnej kieszeni. Skargi dotarły do Senatu Akademickiego, który zawięził p. Ratkowskiego w prawach studenta i przekazał sprawę najpierw Sa-

prawy Akademickemu, później zaś skierował sprawę do Sądu Okręgowego. W kwietniu r.b. p. Ratkowski został skazany na kilka miesięcy więzienia z zawieszaniem na 5 lat za defraudację 600 zło tych z sum redakcyjnych.

Przed paru tygodniami jednak, Sąd Apelacyjny nietylko zwolnił p. Ratkowskiego od wszelkiej odpowiedzialności, lecz stwierdził, że wogóle o defraudacji mowy być nie mogło, gdyż ze względu na brak wówczas Komitetu Redakcyjnego i wskutek nie ujętych w ramy organizacyjne stosunków redaktora i Zrzeszenia, ani fakt udzielania subydjów na wydawanie pisma nie stwierdzają praw własności Zrzeszenia!

Sprawa Ratkowskiego powinna być ła poruszyć całe społeczeństwo akademickie, gdyż dotyczy organizacji (raczej braku organizacji) tak czołowej, reprezentacyjnej placówki akademickiej, jaką jest „Alma Mater Vilnensis”.

Domaga się uregulowania i stosunek do niesumiennych kolporterów, z których jeden na przewodzie sądow, m przyznał że jest winien redakcji pisma kilkaset złotych. Kto będzie ściągał te gotówki? Zrzeszenie? Ale ono nie posiada praw właściciela. P. Ratkowski? Ale dla kogo? Czy dla siebie, czy też dla Zrzeszenia? Przypuszczać należy, iż nie zechce zrobić ani jednego, ani drugiego.

Bierność ogółu akademickiego w stosunku do najbardziej oryginalnego w całej Europie czasopisma akademickiego jest zdumiewająca...

Kogo ze studentów obchodzi losy czasopisma, które zwycięsko wyszło z

rywalizacji z innymi czasopismami na dwóch międzynarodowych wystawach?...

Niedawno odbyła się „Wesoła imatrykulacja”. Była nudna, przerażająca nudna... Ale nie o to chodzi. Zgodnie z tradycją (zamierzając, coby to) od czytano nazwiska osób, które szczególnie się zasłużyli Rzeczypospolitej Akademickiej...

Padły nazwiska Kulesińskich, Kiersnowskiego, Widawskiego, Rauzego i wielu, wielu innych. Większość tych zasłużonych oddawała tkwi w t. zw. starszym społeczeństwie, na zasługi na innym polu, ma nieraz pewien rozgłos. Przepelniona sala młodych studentek i studentów absolutnie nie reagowała na litanie nazwisk i tylko się poruszały przy nazwisku Dębińskiego... Pamięć już nie chwytła przeszłości z przed pięciu lat...

Ach, naturalnie! Czy spadkobiercy filomatów i filaretów mają obowiązek pamiętania o Widawskim, naprzykład? Kogo on dziś obchodzi?...

Ci „spadkobiercy filomatów i filaretów” lepiej jednak pamiętają o swoich, nieco przadsądnych prawach, niż o pewnych obowiązkach. Do takich obowiązków, zdawałoby się należało zachowanie pięknej tradycji odwiecznej w Dniu Zadusznym grobów profesorów Uniwersytetu Wileńskiego.

Jeszcze przed paru laty istniał ten wzurządzający zwyczaj. Na dziedzińcu Piotra Skargi zbierała się młodzież akademicka, absolwenci i profesorowie, a później wyruszał długi pochód na Rossę. W skupieniu odbywano pielgrzymkę od

grobów do grobów, zatrzymując się przed miejscem spoczynku profesorów, żeby wysłuchać krótkiego przemówienia i oddać mu pacierz. Nietylko zresztą przy nowych grobach profesorów zatrzymywali się ówczesni wileńscy akademicy: odwiedzano i groby profesorów dawnego Uniwersytetu Wileńskiego, wstępowano i na „Górkę literacką”, aby wstąpić przy grobie Syrokomi...

Dzień Zaduszny stał się jakąś mistyczną imatrykulacją... Dzień ta tradycja już się urwała... A szkoda... Na cmentarzu spotyka się człowieka z przeszłością, na cmentarzu łatwiej jest ocenić wielkość i znaczenie poniesionych strat... Nasz odrodzony Uniwersytet dotkliwie poniósł straty, — szereg jasnych postaci przekazał historji...

Tyłu już profesorów odeszło... Tadeusz Budziński, Władysław Horodyski, Witold Nowodworski, Rafał Radziwiłowicz, Józef Izemacki, Ludwik Janowski, Kazimierz Krzyżanowski, Józef Łukasiewicz, Antoni Mikulski...

A przedewszystkiem przybyła na Rossę mogiła ucznia i profesora dawnego Uniwersytetu Wileńskiego, Joachima Lelewa...

Gdzież byli w Dniu Zadusznym „spadkobiercy filomatów i filaretów”? Dlaczego nie było widać ich gromadek przy grobach tych, którzy byli przewodnikami ich starszych kolegów?...

Akademicy wileńscy! Darujcie, ale zaniechanie tradycji odwiedzania grobów profesorów, doprawdy troszkę niedobrze świadczy o was!...
W. Charkiewicz.

Jestem gotów wrócić do Niemiec

JESLI NARÓD MÓJ TEGO PRAGNIE!
OTO CO MÓWI WILHELM II.

Rev. Thomas, pastor walijski powrócił świeżo do Londynu z podróży po Hollandji, w czasie której złożył był wizytę Wilhelmowi II, który go przyjął i miał z nim dłuższą rozmowę. W pewnej chwili pastor zadał pytanie jak b. cesarz zapatrzyje się na przyszłość Niemiec. Wilhelm odparł:

— Jeżeli naród niemiecki okaże swą wolę, zechce bym wrócił, to jestem gotów to uczynić.

Co uzyska księżna Helena

Wedle „Matin” w rokowaniach toczących się obecnie między królem Karolem II a jego przybrany do Bukaresztu małżonką, król wystąpił z propozycjami, mającymi wedle jego sądu uregulować obecny stan rzeczy.

Obiecał przy redukcji lista cywilna księżnej, zostanie przywrócona do dawnej wysokości. Ks. Michał spędzi co roku jeden miesiąc przy matce zagranicą, a ona sama będzie mogła odwiedzać co pewien czas przyzem zobowiązuje się wówczas obracć sobie za miejsce pobytu miasto, wskazane przez rząd. Podobno król miał zadkać odpowiedź w ciągu 24 godzin, co zarówno jak ostatnie propozycje przyczyniły się do tego, że prasa zagranicą określa to jako „ultimatum”.

W każdym razie, jeśli nawet, jak się zdaje, niema obecnie mowy o zupełnym pojednaniu się pary królewskiej, to jednak sytuacja ulegnie zmianom na rzecz księżnej.

KRONIKA

Wileńska Rada Miejska

PIĄTEK
Dzisiaj 4
Baromeusz
Jutro
Elzbiety

Wschód słońca 6 09
Zachód słońca 2 15 56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 3 LISTOPADA
Ciśnienie średnie: 760.
Temperatura średnia: +1.
Temperatura najwyższa: +2.
Temperatura najniższa: -2.
Opad: 5.9.
Wiatr: południowy.
Tendencja: silny spadek.
Uwagi: śnieg i deszcz.

PROGNOZA POGODY P.L.M. a na dzień dzisiejszy:

Przeważnie pochmurno i mgliście. Miejskami deszcz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

NABOZENSTWA

— Adoracja. Zarząd Katolickiego Związku Polek podaje do wiadomości swych członków, że 4 b.m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19 — 2) od godziny 4,30 do 7,30 wiecz. zakończona błogosławieństwem Przenajświętszego Sakramentu.

— Z okazji przypadającej rocznicy objęcia kolekcjiwa przez władze polskie — zwyciężając lat ubiegłych, staraniem pracowników kolekcjiwa, odbędzie się w dniu 6 listopada r.b. o godz. 9 m. 45 rano uroczyste nabożeństwo przy ołtarzu w parowozowni wachlarzowej. Nabozęństwo celebrować będzie ks. dr. prof. Henryk Hełbowicz.

Uroczystość ta będzie transmitowana przez radio.

URZĘDOWA

— Dyrektor Lasów Państwowych p. Edward Szemiott po powrocie z Warszawy z Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w dniu 2 b. m. objął urzędowanie.

— **POZWOLENIA NA BRON.** — Starosta Grodzieński przypomniał, że termin ważności polewek na broń, wydanych w r. b. przez Starostwo, wygasa z dniem 31 grudnia. — Osoby, które pragną posiadać pozwolenia przedłożyć, na rok 1933, winno się przed końcem roku bieżącego złożyć podania do Starosty i prosić o przedłużenie posiadanych polewek. — Do podania dołączyć należy posiadane pozwolenia i karty łowieckie.

MIEJSKA

— Reorganizacja biurowości miejskiej. — Zapropiewana reorganizacja biurowości miejskiej, a co zatem idzie i komasacja niektórych działów w samorządzie nasuwała potrzebę bliższego omówienia tych kwestyj w łonie magistratu.

W tym celu w najbliższych dniach odbędzie się konferencja szefów sekcji i naczelników wydziałów w celu ustalenia ostatecznego planu reorganizacyjnego.

— **Stacja autobusów zamiejskich.** — Roboty przy budowie stacji autobusów zamiejskich zostały przerwane. Prowadzi się jedynie niwelację terenów góry Bouffalowej i parku dla dzieci. Spodziewać się należy, że w roku przyszłym stacja autobusów przy ul. J. Jasińskiego będzie oddana do użytku.

— Na ul. Wilkomierskiej zmiennej prąd. Na ulicy Wilkomierskiej elektrownia wprowadzi prąd zmienny.

Dwa wyroki śmierci na szpiegów bolszewickich

WCZORAJSZA ROZPRAWA SĄDU DORAZNEGO W WILNIE

W dniu wczorajszym sala Sądu Okręgowego w Wilnie stała się ponownie miejscem rozprawy w trybie doraźnym przeciwko czterem szpiegom, którzy od roku 1931 do połowy października roku bieżącego prowadzili działalność szpiegowską na rzecz wywiadu sowieckiego.

Ławę oskarżonych zajęli kolejno: — 22-letni Stanisław Markowski, działający pod pseudonimem „Niebieski” stały mieszkaniec Lidy, z zawodu stolarz, Polak; 29-letni Dymitr Saj, działający pod pseudonimem „Busz”, rolnik wyznania prawosławnego, ojciec 3-ga dzieci; brat Markowskiego 28-letni Ryszard Markowski, również mieszkaniec Lidy, stolarz, oraz 32-letni Piotr Rusak, rolnik, ojciec 4-ga dzieci.

Wszyscy wymienieni prowadzili akcję szkodliwą dla państwa przez długi czas i dopiero dzięki przypadkowi zostali ujawnieni i umieszczeni w więzieniu przez policję.

Wobec tego, że rozprawa dotyczyła szpiegostwa — toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Dłokoł gmachu sądowego oraz we wnętrzu postawiono

Śmiertelny strzał wartownika

FATALNA UCIECZKA KOBIETY Z TERENU OBJEKTÓW WOJSKOWYCH

WILNO. — Wczoraj przed południem podczas silnej wichury śnieżnej żołnierze pełniący służbę koło obiektów wojskowych na ulicy Lipowej (Zwierzyniec), zauważyli idącą w stronę składów amunicyjnych jakąś kobietę.

Na okrzyk „Stój!”, nieznaną szybko zawróciła i zaczęła uciekać ku drodze, wiodącej do miasta.

Po trzykrotnym wezwaniu do zatrzymania się, wartownik użył broni palnej, strzelając w stronę uciekającej.

Nieznaną ugodzoną w plecy, padła tuż przy drodze, brocząc obficie krwią z głębokiej rany.

Natychmiast wezwano lekarza i po

Endeicy przyżyli wczoraj chwile napięcia nerwów.

— Zbierze się kwalifikowane quorum dla wyborów ławnika, czy też się zbierze? — Oto pytanie, które wielokrotnie stawiali sobie radni z t. zw. Kola Chrześ.-Nar.

A quorum zbierało się leniwie. — Patrząc państwo, dr. Szabad przyszedł, wolał ktoś w pewnym momencie, gdy już przewodniczący p. prez. Maleszewski zasiadał za stołem prezydyjnym.

— Malo, odzywa się zaraz jakiś pesymistyczny głos endecki. — Jednak quorum, choć z tępem, zebrało się wreszcie. Uzupełnił je „wypatrzone” przez radnego Engla dr. Dobrzański.

WYBRANO ŁAWNIKA.

P. prez. Maleszewski stwierdziwszy, że posiedzenie rozporządza kwalifikowanym quorum, otwiera obrady.

Przystąpiono do pierwszego i najważniejszego punktu porządku dziennego: wyboru ławnika, po p. Łokuciewskim.

Prof. Komarnicki zgłasza kandydaturę radnego Fedorowicza. Jest to kandydatura jedyna.

Następuje odczytanie regulaminu wyborów. — Za stołem prezydyjnym zasiadają skuratortory pp.: dr. Wygodzki (jako najstarszy radny) i Gryto (jako radny wiekiem najmłodszym).

W tym momencie prosi o głos prof. Staniewicz, aby złożyć w imieniu grup prorządowych oświadczenie.

OŚWIADCZENIE PROF. STANIEWICZA W IMIENIU GRUP PRORZĄDOWYCH

W imieniu połączonych grup radzieckich 10 i 12 mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

ACZKOŁWIEK wyraża nam się, że obniżenie kosztów administracji ogólnej w budżecie miejskim na r. 1932-33 o 25 proc., a w latach następnych co najmniej o 30 proc., zgodnie z Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 21 października 1932, w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, może być osiągnięte w pierwszym rzędzie przez skasowanie etatu czwartego ławnika, który, jak to wykazało kilkunastu doświadczenie, wobec zmniejszonej, z konieczności, działalności samorządu, z zwłaszcza po przekształceniu czynności egzekucyjnych władz skarbowych, stał się zbędny, TO JEDNAK, biorąc pod uwagę zarówno ściśle brzmienie ustawy o samorządzie miejskim, jak i zawarte uprzednio porozumienia międzyklubowe, w których przedstawiciele nasi brali udział, oraz biorąc pod uwagę obowiązujący regulamin, w wyborach udział weźmiemy, składając białe kartki.

Jednocześnie z całym naciskiem podkreślić musimy, że Kolo narodowe wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku, wyrażanemu w wielokrotnych oświadczeniach, iż za ławnika Łokuciewskiego nie bierze politycznej odpowiedzialności, a wysuwa go tylko, jako fachowca, po jego ustąpieniu, wysuwa tym razem polityczną kandydaturę radnego Fedorowicza, przeciw której właśnie ze względów politycznych zastrzeż się musimy, bez żadnej uprzedniej próby uzgodnienia tej kandydatury z naszymi grupami radnymi; pomimo iż przy

Publiczność, która chce podziwiać niezwykle interesujące przedstawienia „Niebieski ptak” powinna zapatrywać się w bilety wcześniej.

„Niebieski ptak” będzie powtórzony w sobotę o godz. 12 i 8-ej wiecz. w niedzielę o godz. 12 i 8 wiecz.

— Ostatnia popołudniówka „Dziękaj pszczoł” odbędzie się 6 b.m. o godz. 4 po poł.

— Niedzielny poranek „Niebieski ptak” — W niedzielę 6 b.m. o godz. 12-ej w pol. poranek dla dzieci od lat 3 do 100, Fantastyczne widowisko Maeterlinckowskiej bajki „Niebieski ptak”.

— Staly teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie gra dziś 4 b.m. w Starowieńczech, 5 b.m. w Białymostku, 6 b.m. w Podbrożu, 7 b.m. — w Postawach. Obecny repertuar teatru objazdowego obejmuje arcydzieło literatury komedijowej: „Panna męzka” — Korzeniowski (dla młodzieży, oraz „Roxy” — (na wieczorne przedstawienia). Pierwszorzędna reprezentacja artystyczna stanowią p.p.: Molska, Stanisławska, Zarębska, Budzyska, Loedi, Kubinski — Reżyserja dyr. Szpakiewicza i Z. Tomaszewskiego.

— **Teatr muzyczny Lutnia.** — Dzisiejsza premiera. — Dziś w piątek 4 b.m. o godz. 8 min 15 wchodzi na repertuar teatru muzycznego Lutnia nadzwyczaj melodijna i efektowna operetka Jano — „Kryśka Leśniczka” w roli tytułowej E. Gistaedt, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. W akcie 1-szym wykonany zostanie taniec tyrolski układu Morawskiego. Zniżki akademickie na dzisiejszą premierę ważne.

— **Recital Śpiewców Walentyn Czuchowska i Niny Greczewowej** urzęda Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego w najbliższą niedzielę 6 b.m. w sali Konserwatorium (Wielka 47, wejście od ul. Końskiej 1). Młode śpiewaczki znane są już Wilnu ze swych poprzednich występów. We wspólnym koncercie p.p. Czuchowska i Greczewowa wykonają szereg arcy i otwórtów ze znanych i mało znanych oper i wspaniałych najwybitniejszych kompozytorów polskich i rosyjskich.

10-ciełek o godz. 8 wiecz. — Przedprzedaż biletów w „Orbisie” (Mickiewicza nr. 11a) od godz. 9 rano do 7 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?
CASINO — Kurjer syberyjski.
PAN — Blond Venus.
HELIOS — Głos pustyni.
HOLLYWOOD — Dr Jekyll i Mr. Hyde.
STYLOWY — Na falach namiętności.
SWIATOWID — Ogród Allahca.
LUX — Ciebie tylko kocham.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— **NIĘOSTROPNY SZOFER.** — Kucin Józef zamieszkały przy ul. Legionowej 46 powoził wózek ciężarowy najechał wskutek nieostrości na przechodzącą przez jezdnię przy zbiegu ulic Mickiewicza i Sierakowskiego Zbigniewską Marię, lat 50 (Gimnazjalna 10). — Grzegorzewska doznała ogólnego pochluczenia ciała. Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy i odwiózł do szpitala św. Jakóba w stanie niezagrażającym życiu. Kucina zatrzymano.

— **SMIERĆ OD DENATURATU.** W zakładzie przy ul. Wentkowskiej 30 zmarł na skutek nadużycia denaturatu Władysław Mellier, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz po stwierdzeniu zgonu pozostawił zwłoki na miejscu, do dyspozycji policji.

— **WŁOZGĘ — ZŁODZIEJA.** — Ambrożewicz Zofia (Bobrńska 15) doniosła policji, że skradziono jej z niezamkniętego mieszkania 50 zł. gotówką. Ustalono, że kradzież dokonała Ilukowicz Maria, bez stałego miejsca zamieszkania. Wszczęto za nią poszukiwania.

— **PORACHUNKI OSOBISTE.** — Na pl. Magdaleny został przebit nożem J. Lebie-dzielenko, uczeń stolarski. Przewieziono go do szpitala. Sprawca poranienia niejaki Gryszkiewicz został zatrzymany. Zające wyrok na podstawie porachunków osobistych.

— **ZATRZYMANIE ZŁODZIEJA.** Lwyszynowy Abramowi (Stefanska 20) skradziono, gdy nikogo w mieszkaniu nie było, garderobę męską i damską i inne drobne rzeczy ogólnej wartości 300 zł. Sprawcę kradzieży, zawodowego złodzieja Abramowicza Lejbe (Rydzka, Śmigłego 23) ujęto wraz ze skradzionymi rzeczami.

— **OSKARZA O PRZYWŁASZCZENIE.** — Izak Beński właściciel fabryki wód gazowych przy ulicy Stefńskiej 38 zameldował policji, iż inkasent jego J. Kowarski przywłaszczył balony oraz inny inwentarz — towar na ogólną sumę 760 zł. Kowarski ukrywają się.

— **ZACZADZENIE.** Chajetówna Fejga, lat 21 i Rywa, lat 19, zam. w Jerolimowie, wskutek przedczesnego zamknięcia szafy w napalonym piecu zaczęła dymić. Lekarz pogotowia udzielił zastawnym pomocy, pozostawiając je w domu w stanie niezagrażającym życiu.

MOŁODECZNO
— **Awantura z pijakami.** — W Molodeczno przy ul. 3-go Maja 40 w mieszkaniu Jana Sulewicza interwenjowała policja wskutek informacji, o rzekomej stwierdzeniu większej ilości „samogoni”.

W drodze na posterunek między zatrzymanymi o posterunkowym wynikło zajście, — w trakcie którego jeden z zatrzymanych Władysław Wolyniec stawiał czynny opór i dopuścił się zniewagi funkcjonariusza P. P.

ŚWIĘCIANY
— **AGITATOR.** — Na terenie pow. święciańskiego ujęto agitatora, który usiłował zorganizować jacekcy wyrotową wśród młodzieży w Iowarczewie.

Komisję wraz z dowodami przekazano władzom szwedczym.

Cyprjan Kondratowicz
Generał broni b. armji rosyjskiej, kawaler Orderu św. Jerzego i Wielkiej wstęgi Legji Honorowej po długiej i ciężkiej chorobie cicho zasnął w Bogu w dniu 31 października r. b w swoim majątku Horodno. Pochowany został na cmentarzu prawosławnym w Lidzie.
O czem pogrzebieni w głębokim smutku zawiadamiają
Żona i córka.

Nabozęństwo zaobce za du zę
JANA KLOTTA
Notariusza w Wilnie odbędzie się w kościele św. Jerzego w sobotę 5 listopada r. b o g. 9-ej rano. O czem zawiadami Wileński Oddział Zrzeszenia Notariuszów i Pisarzy Hip. Lechnych.

CHODZĘ PO MIEŚCIE... Bieg za lisem w dniu św. Huberta

Sw. Hubert przyjechał wczoraj na białym rumaku: Synpiał zreszcie śniegiem, a nie przeraził tem licznym rzeszy sportsmenów pań i panów, którzy zebrałi się w południe na placu 4-go pułku ulanów zamiejskich, aby odbyć tradycyjny bieg za lisem, a później spożyć niemieckiej tradycyjny i jakże smaczny bigos.

Trasa biegu wiodła przez malownicze wzgórze antokolskie na tor wyścigowy w Połpieszce, gdzie lis został odnaleziony. Onkietra wygrawajac dzwiczne tanga i folkstroty, odprowadzając zawodników do startu. Bieg prowadził znany as jeździecki rim. Kulik. Po przybyciu do mety, a raczej do bigosu na torze w Połpieszce, zstępa dowódcy pułku plk. Jerzy Dąbrowski udekorował uczestników biegu na pamiątkę podkówkami.

W godzinach wieczornych w salonych Kasyna Garnizonowego odbył się dalece dla uczestników biegu, których podejmował dowódca i korpus oficerów 4 p. ulanów W miłym nastroju spędzono kilka sympatycznych, beztrudnych godzin.

Mickiewicza bei Nacht
Północ. Na ulicy Mickiewicza, od placu Katedralnego do Łukiszek, zaczyna ją gasnąć latarnie. Przez jedną. Robi się ciemno i pusto. Przed Zaczemem stoją dwie skurczone dorożki. Przed Zorzem również dwie. Przed Polonją dwie dorożki i jedna brudna taksówka. Przed Ziemińską jedna dorożka: i koń i dorożkarz śpią.

Na rogu Tatarskiej i Mickiewicza pochylała się w rymszłok taksówka. Szofer jej przysiadł na stopniu, rozmawia z przegodnym pijanym znajomkiem.

Jest przerażliwie pusto, mroczno i nudno. Tylko na rogu placu Katedralnego sterczy dwóch policjantów, obserwując długo pewną kobietę, która szybko dąży w stronę Cielietnika. Tylko na rogu Wileńskiej i Mickiewicza sterczy dwóch policjantów i badawczo wpatruje się w ciemności na placu Orzeszkowej. O — jeden dostrzegł oku, wypatrzył! Runca się biegiem na placik, a stamtąd zrywa się ciemna postać kobieca i z krzykiem zaczyna biec w kierunku Złotego Mostu. Podwójny tupot nóg: ciężkie buty policjanta i charakterystyczny bieg bucioków na wysokich obcasach. W ciemnym powietrzu słychać nawet, jak płaszcz policjanta furkocze. Na moment złudzenie, że jest przemieć ruch, jest rozgwar. Uciekająca dziewczyna ginie w ciemnościach. Zaspany policjant, zwidysony niepewnościami w wyszyciu, wraca na stanowisko.

— Nie złapał pan? — pytam ze współczuciem: — trudno zreszta: buty, płaszcz, rewolwer, pałka w rękę, podpinka pod brodą. Przeszkadza. Ona lżejsza...

Policjant nie jest pewien, co odpowiedzieć.
— Niech pan lepiej idzie swoją drogą — mówi urzędowo i staje na rogu, zaczyna znowu wpatrywać się w ciemności skłera. Za chwilę będzie musiał znownie potwierdzić się o moce znowu bezskutecznie. Przytko tak ganiać człowieka urzędowo za byle jaką kłeczką. Udawać faunna w ciemnym skwerze.

Oto z Polonji wychodzi grupa dżentelmenów. Klną mocno, ordynarnie. Z rogu Tatarskiej słychać akompaniament: szofer ruga się z przegrydnym pijanym znajomkiem. Od rogu, gdzie „Express”, odkrzykuje się plągowat dwóch dorożkarzy. Z Ziemińskiej wywala się kilkunastu studentów: pewnie odbyli swój tradycyjny marsz pomiędzy stolkami. I oni zaczynają nawoływać się młodo a socyzście. W jednym momencie cały carrefour wileński rozbrzmiewa skwierczeniem.

A z placu Orzeszkowej dobiega znowu tupot dwojga par nóg i przeraźliwy krzyk. Granatowy faun pędzi sapiąc za dziewczynką. A tu peźnieje powietrze od słów, które uchma.

Dusžno.

BAŁAGAN!!!
Mik.

— **WŁOZGĘ — ZŁODZIEJA.** — Ambrożewicz Zofia (Bobrńska 15) doniosła policji, że skradziono jej z niezamkniętego mieszkania 50 zł. gotówką. Ustalono, że kradzież dokonała Ilukowicz Maria, bez stałego miejsca zamieszkania. Wszczęto za nią poszukiwania.

— **PORACHUNKI OSOBISTE.** — Na pl. Magdaleny został przebit nożem J. Lebie-dzielenko, uczeń stolarski. Przewieziono go do szpitala. Sprawca poranienia niejaki Gryszkiewicz został zatrzymany. Zające wyrok na podstawie porachunków osobistych.

— **ZATRZYMANIE ZŁODZIEJA.** Lwyszynowy Abramowi (Stefanska 20) skradziono, gdy nikogo w mieszkaniu nie było, garderobę męską i damską i inne drobne rzeczy ogólnej wartości 300 zł. Sprawcę kradzieży, zawodowego złodzieja Abramowicza Lejbe (Rydzka, Śmigłego 23) ujęto wraz ze skradzionymi rzeczami.

— **OSKARZA O PRZYWŁASZCZENIE.** — Izak Beński właściciel fabryki wód gazowych przy ulicy Stefńskiej 38 zameldował policji, iż inkasent jego J. Kowarski przywłaszczył balony oraz inny inwentarz — towar na ogólną sumę 760 zł. Kowarski ukrywają się.

— **ZACZADZENIE.** Chajetówna Fejga, lat 21 i Rywa, lat 19, zam. w Jerolimowie, wskutek przedczesnego zamknięcia szafy w napalonym piecu zaczęła dymić. Lekarz pogotowia udzielił zastawnym pomocy, pozostawiając je w domu w stanie niezagrażającym życiu.

MOŁODECZNO
— **Awantura z pijakami.** — W Molodeczno przy ul. 3-go Maja 40 w mieszkaniu Jana Sulewicza interwenjowała policja wskutek informacji, o rzekomej stwierdzeniu większej ilości „samogoni”.

W drodze na posterunek między zatrzymanymi o posterunkowym wynikło zajście, — w trakcie którego jeden z zatrzymanych Władysław Wolyniec stawiał czynny opór i dopuścił się zniewagi funkcjonariusza P. P.

ŚWIĘCIANY
— **AGITATOR.** — Na terenie pow. święciańskiego ujęto agitatora, który usiłował zorganizować jacekcy wyrotową wśród młodzieży w Iowarczewie.

Komisję wraz z dowodami przekazano władzom szwedczym.

grodzieńska

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK, KTÓRY SZCZĘŚLIWIE WYKONCZYŁ. — Syn właściciela tartaku w Grodnie, 24-letni Peret, który dostarcza materiał budowlany na remont mostu nad torami kolejowymi, łączącym ul. Brygidzką z Pl. Skłodowskim, znajdując się we środku, w godzinach południowych na remontowanym moście i stojąc na nieprzymocowanej desce, spadł nagle z niej na tor kolejowy. Od uderzenia, wywołanego wypadkiem, P. zemlał.

W tym czasie manewrował pociąg towarowy. Maszynista tego pociągu, zauważając leżącego na torze kolejowym człowieka, zahamował pociąg, który zatrzymał się o 2 metry przed zemdlonym Peretem.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono Peretowi w Szpitalu żydowskim.

Lekarz stwierdził u P. ogólne potłuczenie ciała.

KRADZIEŻ W GIMNAZJUM ŻENSKIM. — W dniu przedwczorajszym nieznanymi sprawcami zerwano klódkę i okradli sklep z materiałami piśmiennymi, mieszczący się przy Gimnazjum Żeńskim im. E. Piłata.

Sklep jest spółdzielnią uczenia gimnazjum. — Wysokość straty nie jest jeszcze ustalona.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM. Nieznani sprawcy zerwali skłobę przy mieszkaniu przy ul. Bernardyńskiej 5, należącego do Stefani Waszkiewicz i skradli na jej szkodę kilka sztuk garderoby damskiej, ogólnej wartości około 300 zł.

OSTRE SPRZELANIE NA TERENIE GMIN ŻYDOMIA I WIERCIELISZKI. — W dniu 8 listopada br. w godzinach od 8-mej do 13-tej odbył się na terenie gmin Wiercieliszki i Żydomia, w rejonie Szczytno — Obuchowice ostre strzelanie piechoty i artylerji.

W związku z tem zostają zamknięty w wspomnianym dniu, na czas od godz. 7 do 14-tej dla ruchu cywilnego szosa Grodno — Skidła, na odcinku Obuchowice — Grodno, oraz droga polna Przygodzice — Putryszki. Ruch na tym odcinku odbywać się będzie traktem. Zamknięcie również zbliżają wszystkie drogi polne, wiodące do rejonu zagrożonego. — Jako ubezpieczenie rejonu zagrożonego wystawione będą wojskowe posterunki przez władze wojskowe i umieszczone będą, na drogach prowadzących do rejonu zagrożonego czerwone chorągiewki.

SKŁADKI NA RZECZ GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ. — Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na składki (etat) na rzecz gminy żydowskiej za lata 1930, 31, 32.

Wysokość składek została ustalona już dawniej, w międzyczasie zaś zostały zmniejszone w materialnym stanie płatników tych składek, więc spodziewać się należy dużej ilości odwołań.

KINA P. T. K. TEL. 14
Początki seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowe Kino „POLONIA“
Początek 4.

Dziś **LIANA HAID, IWAN PETROWICZ I GEORG ALEXANDER** w czarującym przebiegu dźwiękowym o miłości, zdradzie i pięknym kobiecie w stolicy zabaw Wiednia p. t.

„Bal w operze“
Szaleństwo jednej nocy. — Bal maskowy. — Namienne opsjacje tango. — Miłość mężczyzny i ten tango. — „Santa Lucia“ i walc angielski „Muzyka tańca i noc“ wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO“
Dominik. 25.

Dziś Wstrząsający dramat życiowy o niebawale mocno napiętej akcji i konfliktach p. t.

„Rozwódka“
W rol. gł. Norma Shearer, Conrad Nagel, Robert Montgomery oraz Chester Morris. Za zdradę — rozwód czy przebaczenie? Oto pytanie, na które odpowiadają zaskakujące „Rozwódka“, „Rozwódka“ to ostatnia kreacja Normy Shearer odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Ameryce

KINO „PALACE“
Orzeszek. 13.

Wspaniały film ilustrujący tragedję duszy kobiecej, którą potępiła opinia p. t.

Grzeszna Kobieta
W roli tytułowej: BILLIE LOVE
Realizacja: Aleksander Korda
WSTĘP OD 49 GR.

KINO DŹWIKOWE „ŚWIATOWID“
GRODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.15, — 8. — 10. **Wstęp od 75 gr.**

Najmilszy i najwspanialszy film sezonu!
Liljanka chce się rozwieść
Figlarna LILJANA HARVEY i Henry Garat
Wersja francuska.

SKLEP RADJOWY „LINNIK“
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
na raty — POLECA — na raty
za 190 zł.
3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philipsa), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym
NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

— KWESTA NA POL. BIAŁY KRZYŻ.

W związku z tygodniem Białego Krzyża, który odbędzie się w dniu 5 listopada do 12 listopada br. w dniach 6 i 11 listopada odbędzie się w naszym mieście zbiórka uliczna na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. — W dniu wczorajszym szeregowiec 3 pułku snajperów w Suwałkach, Dutkiewicz Bolesław, wysiadając z pociągu na st. Łososa, zaczął się płaszczyć, upadł i ruszający pociąg zgniół mu duży palec u lewej nogi.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala wojskowego w Grodnie.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. — Piotro wi Skotupko, zamieszkałemu przy ul. Brygidzkiej 40, nieznanymi sprawcami skradli biżuterję wartości 700 zł.

DROBNE KRADZIEŻE. — Borsukie wiczowi Wacławowi (Jagiellońska 25), skradli nieznanymi rąkami garderobę na ogólną sumę około 50 zł.

— Wellerowi Mojżeszowi (Kołennika 18) skradziono z zamkniętego strychu biżuterję wartości 30 zł.

Za nieznanymi sprawcami policja wszczęła poszukiwania.

baranowicka

— XI ZJAZD POWIATOWY ZWIĄZKU NAUCZ. POLSKIEGO. — W dniach 5 i 6 listopada w gmachu 7-mioklasowej szkoły im. T. Kościuszki odbył się XI doroczny Zjazd Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pierwszego dnia zjazdu będą wygłoszone dwa referaty, a mianowicie: „Samorząd terytorjalny“ a stanowisko nauczycielstwa związkowego, który wygłosi delegat zarządu okręgowego ZNP, i drugi „Oddział pierwszy w świetle nowego programu nauczania“, który wygłosi delegat Komitetu.

W drugim dniu zjazdu przewidziane jest między innymi sprawozdanie i wybory nowych władz.

— NIESZPORY ŻAŁOBNE. — W dniu 1 listopada dorocznym zwyczajem odbyły się żałobne nieszpory w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapłan Aleksandrów.

Na uroczystości tej, oprócz wojska i społeczeństwa, były obecne władze z panem starostą Neugebauerem i d-cą brygady kaw. gen. Skotnickim na czele.

Po niesporach uformował się pochód, który przeszedł ulicami Oficerską i Mickiewicza do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie do zgromadzonych wygłosił przemówienie w zastępstwie ks. Aleksandrów.

Na uroczystości tej, oprócz wojska i społeczeństwa, były obecne władze z panem starostą Neugebauerem i d-cą brygady kaw. gen. Skotnickim na czele.

Po niesporach uformował się pochód, który przeszedł ulicami Oficerską i Mickiewicza do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie do zgromadzonych wygłosił przemówienie w zastępstwie ks. Aleksandrów.

Około pomnika zgromadziło się około 1000 osób.

— JAK PRZESZEDŁ DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI. — Dzień oszczędności przeprowadzono przeważnie w szkołach, gdyż Komitet stanął na stanowisku, że przede wszystkim działawo należy przyczyniać do oszczędności.

W dniu 29 października we wszystkich szkołach odbyły się pogadanki na temat oszczędności, rozdawano drukowane książeczki oszczędnościowe, mareczki, olówki itp., część druków wzięła kasa, banki i t. p.

W sobotę odbyło się nabożeństwo w sy nagrodę. W dniu 31 października, odbyły się nabożeństwa w kościele i cenkwiz z odnośnymi przemówieniami.

W najbliższych dniach odbędą się odczyty i prelekcje dla starszego społeczeństwa.

— PODRZUCENIE DZIECKA. — Dnia 28 października, kiedy Biguluk Anna przechoziła ulicą Mickiewicza około godziny 17-tej, została zatrzymana przez nieznaną, która poprosiła ją, aby potrzywała chwilowo jej dziecko. Nie podejrzewając niczego, Biguluk dziecko wzięła, a kiedy matka nie wstąpiła, zamiejkajona kobieta weszła w podwórce i okazało się, że matka tułotniała się.

Biguluk zaniósł dziecko do komisariatu, a komisariat przekazał chłopca w wieku około 2-3 miesięcy do żłóbka. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwanie.

Największa i najbezpieczniejsza zbiornica kapitału i oszczędności

Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

stolpecka

— INFORMACYJNO - POSELSKIE ZEBRANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW BBWR. W DEREWNIE. — W ubiegłym tygodniu odbyło się drugie z kolei informacyjno - poselskie zebranie członków i sympatyków BBWR. w Derewnie, pow. stolpeckiego, na które przybyło ze Stolpców Prezydent Rady Powiatowej w osobach: prezesa posła Jerzego Gorzkowskiego, członków: M. Dudzińskiego i M. Kosza Referat polityczny - gospodarczy wygłosił poseł Jerzy Gorzkowski, o ulgach zaś dla rolnictwa wygłosił członek Rady Powiatowej p. inspektor samorządowy M. Dużiński. W wyłożonej dyskusji po referatach podkreślono zaobserwowane niedociągnięcia w gospodarce lasów państwowych, powodujących to, że drzewo, dzięki wygórowanej cenie, uniemożliwia szerszemu ogółowi nabywanie go, przez co w znacznej większości uległo zepsuciu. W dziedzinie opłat podatkowych domagano się skomercjonalizowania podatków państwowych i samorządowych, skarżąc się na częstokroć zaobserwowaną bezwzględność organów egzekucyjnych i sekwestratorów. Podniesiono również sprawę opóźniania wypłat pogorzelcom przez PZUW. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. posła Jerzego Gorzkowskiego i członka Prezydium Rady Pow. BBWR. p. M. Dudzińskiego, zamierzono, iż wszelkie słuszne uwagi i pretensje zostaną wzięte przez Prezydium Rady Pow. pod uwagę i przedstawione czynnikom kierującym. W toku dalszej dyskusji szereg mówców, zabierających głos, stwierdziło, że zarówno Rząd jak i większość Sejmu uczyniło bardzo wiele w celu ulżenia obywatelom, przedewszystkiem w dziedzinie podatkowej, poczem wśród orkiestrów na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, zebranie zamknięto.

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW GMINNEGO KOŁA BBWR. W NALIBOKACH. — Ostatnio w Nalibokach odbyło się Walne zebranie członków i sympatyków gminnego Koła BBWR., na które przybyło Prezydium Rady Powiatowej ze Stolpców z prezesem p. posłem na Sejm Jerzym Gorzkowskim na czele. Przy wypełnieniu po brzegi sali, poseł J. Gorzkowski wygłosił referat na temat: „Sytuacja polityczna - gospodarza Państwa“ ze szczególnym omówieniem pomocy, jakie Rząd i Sejm czynią w celu umożliwienia przetworzenia obecnego przesilenia gospodarczego. Następnie członek Rady Powiatowej, inspektor samorządowy, Mikołaj Dudziński w swym referacie przedstawił ulgi, wydane rolnictwu, omawiając w związku z tem wydane dekrety. Po referatach wywodziła się bardzo ożywiona i wesoła dyskusja, w której zabierało głos wielu mówców z byłym posłem Holowczem na czele. W dyskusji poruszono sprawę pewnych wadliwości w gospodarce leśnej, konieczność komasacji podatków oraz dalszą akcję w sprawie zmniejszenia cen na artykuły przemysłowe, jako to naftę i żelazo, i monopolowych, jak sól i zapalki. W toku dalszej dyskusji wysunęto sprawę działek gruntów nabytych, aby te były zabławiane nie przez Sady Okręgowe, lecz przez Urzędy Gminne, tak jak grunty nadziałowe.

— OBOHÓD DNIA OSZCZĘDNOŚCI W STOLPCACH. — Z inicjatywy Powiatowej Rady BBWR. w dniu 30 października br. w sali Ogniska Kolejowego w Stolpcach odbył się uroczysty wieczór, poświęcony obchodowi „Dnia Oszczędności“. Po zagraniu tej uroczystości przez posła na Sejm p. Jerzego Gorzkowskiego, chóru miejscowego gimnazjum państwowego odpiewał „Hymn Oszczędności“, poczem obszernie przemówienie na temat: „Jak oszczędzać mamy“, wygłosił dyrektor KKO. p. Nowacki. Okolicznościową inscenizację oraz deklamację wykonała młodzież gimnazjum. Uroczystość tę zaszczęli swą obecnością p. starosta powiatowy H. Kuroczycki, przedstawiciele instytucyj i urzędów oraz licznie przybyła publiczność m. Stolpców. Podczas antraktywów przygrywała orkiestra 8-go Baonu KOP.

— STYPENDJUM IM. SP. TADEUSZA HOŁÓWKI. — Jak wiadomo, na terenie województwa nowogródzkiego istnieje je stypendjum im. sp. Tadeusza Hołówki, przeznaczone dla młodzieży wszelkiej narodowości, uczącej się w zakładach średnich. Na fundusz stypendjalny składają się składki postów i senatorów Ziemi Nowogródzkiej. W bieżącym roku szkolnym, między innymi przyznano stypendjum dla

trzech uczniów narodowości białoruskiej, pochodzących z powiatu stolpeckiego. Stypendjum przyznane zostało Mikołajowi Wasiliewiczowi, uczniowi II-go kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Nieświeżu, w sumie 150 zł. Siergiejowi Wasiliewiczowi, uczniowi 5-tej klasy państwowego gimnazjum w Stolpcach w sumie 100 zł, oraz Mikołajowi Wysokiemu, uczniowi II-go kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Nieświeżu, w sumie 100 zł.

— WSPÓLNE POSIEDZENIE T-WA SZKOŁY ŚREDNIEJ I KOŁEM OPIEKI RODZICIELSKIEJ PRZY PASTWOWYM GIMNAZJUM W STOLPCACH. W związku z upaństwowieniem Gimnazjum w Stolpcach, Towarzystwo Szkoły Średniej, utrzymujące dotychczas to Gimnazjum, zawiesiło swe czynności i przekazało akta majątek i zobowiązania swoje Kołu Opieki Rodzicielskiej przy tut. Gimnazjum — bieżnych uczniów oraz wyznaczyło termin: Walnego Zebrania na dzień 29 b. m. Wybrano Prezydium Koła Opieki Rodzicielskiej w składzie prezesa p. Matyryki Stefana, wiceprezesa p. mjr. Bezega, sekretarza p. Kaz. Dziatki i skarbnika p. Antoniego Mielnicku rozpatrzyło szereg podań o zwolnienie od opłat na rzecz Koła

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

DŹWIKOWE KINO CASINO

Wielka 47, tel. 15-41

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

Dziś dawno oczekiwany film! Kurjer syberyjski (Pod wrogim sztandarem)

Medal honorowy, miłość do ojczyzny a miłość i braterską poświęcenie braterskie, oto to tego wielkiego reżysera Gustawa Molandera reżyser tego rewelacyjnego filmu zdobył ten dzielny kinomistrz i złoty medal na rok 1932 dla prod. szwedzkiej
Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dni świąt, o godz. 2-jej Ceny od 25 gr.

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10.15 w dn. świąt. o g. 2-jej. Ceny znizone

„PAN“
Dźwiękowe kino
Wielka 42, tel. 5-28

„GŁOS PUSTYNI“
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. największe gwiazdy ekranu polskiego: NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI
Muzyka H. WARSZA.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dn. św. o 2-jej

DR. JEKYLL I MR. HAYDE
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28.
Film, o którym mówi cały świat
Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane
według słynnej powieści L. Stevenson w rol. gł. genialny mistrz maski Fryderyk March i Miriam Hopkins
Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej. Szczyt napięcia dramatycznego, erojcy i techniki
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej